

**DOROTA SEPCZYŃSKA**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-4295-6097

sep@uwm.edu.pl

## **MŁODY ABRAMOWSKI O METODZIE AGITACJI. REKONSTRUKCJA I INTERPRETACJA**

### **Young Abramowski about the Method of Agitation. Reconstruction and Interpretation**

The article researches Edward Abramowski's early thoughts as expressed in his collected works written up to 1896. It focuses on the following questions: What is known about Abramowski's method of agitation? What new knowledge about his method can we achieve? The study uses the methodology of the history of ideas, aiming to gain new narration about Abramowski's method of agitation. It indirectly fits into the studies on the history of Polish socialism and the dispute over propaganda.

Keywords: Polish socialism, propaganda, communication, education, hermeneutic, political realism

Edward Abramowski nie jest w Polsce myślicielem lekceważonym. Jego nazwisko odmieniano przez wszystkie przypadki, zajmowano się jego dorobkiem odnośnie do wielu kwestii. W historii badań nad jego życiem i myślą dominują studia nad autorskimi teoriami etyki braterstwa, nieposłuszeństwa obywatelskiego, socjalizmu bezpieczeństwa, kooperatywności, metafizyki doświadczalnej, Abramowskim jako twórcą określonych koncepcji socjologii, psychologii i filozofii społecznej. Prac na temat pierwszego okresu jego twórczości jest jednak niewiele<sup>1</sup>. Przyj-

---

<sup>1</sup> Do ważniejszych należą: B. Cywiński, *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, w: *Twórcy polskiej myśli politycznej*, red. J.S. Miś, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

muje się, że jest to czas mało istotny, w którym Abramowski nie był teoretykiem, lecz politykiem wcielającym w życie marksistowsko-engel-sowską interpretację praw rozwoju społecznego. Co ciekawe, to właśnie wtedy Abramowski stworzył metodę agitacji, która trwale wpisała się w polską politykę. Jednak badacze nie nadawali jej dużego znaczenia<sup>2</sup>.

Właśnie o Abramowskim jako działaczu socjalistycznym będzie dalej mowa<sup>3</sup>. Podstawą analizy są wszystkie teksty napisane do 1896 r., jej celem – wyłożenie i zrozumienie poglądów dotyczących metody agitacji. Przy okazji dojdzie do przypomnienia, czy raczej odświeżenia, dotychczasowego postrzegania myśli Abramowskiego wyrażonej w broszurach politycznych i projekcie programu Polskiej Partii Socjalistycznej. Zastanawia mnie, czy metoda Abramowskiego była tylko zabiegiem taktycznym? Czy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu wpłynęła na głoszone przez niego treści? Czy zawsze należy ją kojarzyć z posługiwaniem się językiem religijnym? Odpowiadając na te pytania, wykorzystuję w głównej mierze dyrektywy metodologiczne historii idei<sup>4</sup>.

Wywód będzie przebiegał trzyetapowo. W pierwszym rekonstruuje to, co już wiadomo o metodzie Abramowskiego, odwołując się przede wszystkim do bodaj najobszerniejszego jej opracowania zawartego w książce Andrzeja Chwalby *Sacrum i rewolucja*. W drugim prezentuję własną interpretację metody Abramowskiego, ujawniając kolejne jej znaczenia. Zapowiem jedynie, że nie występuję w kontrze do ustaleń Chwalby, podziwiam efekty prowadzonych przez niego badań i to nie tylko tych dotyczących stosunku polskich socjalistów do praktyk i symboli religijnych. Zgodnie z jego wolą kontynuuję badania nad odwoływaniem się do powszechnie znanych pojęć ewangelicznych

---

1978, s. 29–105; J. Kulas, *Wstęp*, w: E. Abramowski, *Pisma popularnonaukowe i propagandowe. 1890–1895*, red. J. Kulas, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. V–XLVIII. Pomijam najwcześniejsze prace na temat poglądów Abramowskiego wydane za jego życia, za Cywińskim przyjmuję, że były one raczej „świadectwem postaw intelektualnych i ideologicznych samych dyskutantów niż analizą jego myśli” – *Myśl...*, s. 30.

<sup>2</sup> Cywiński wspomina o niej przy okazji omawiania „stale zmieniających się dyrektyw taktycznych wynikających z przyjętych metod skutecznego działania i oceny aktualnej rzeczywistości społecznej” – *Myśl...*, s. 34, 43. Andrzej Chwalba przywołuje ją, zajmując się postawami pierwszych polskich socjalistów wobec religii – *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Universitas, Kraków 2007. Podobnie czyni Rafał Łętocha w tekście publicystycznym *Socjalizm i religia. Przypadek polski*, „Teologia Polityczna”, <https://teologiapolityczna.pl/rafal-letocha-socjalizm-i-religia-przypadek-polski-1> (dostęp: 11.03.2023).

<sup>3</sup> Określenie „młody”, użyte w tytule nie po raz pierwszy, traktuję jako skrót myślowy oznaczający młodzieńczy okres twórczości, okres życia politycznego Abramowskiego – *Młody Abramowski i kwestia kobieca. Część I: Historia kobiet. Rekonstrukcja*, „Studia Polityczne” 2022, t. 50, nr 3, s. 29–60.

<sup>4</sup> Zob. Q. Skinner, *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, tłum. F. Biały, „Refleksje” 2014, nr 9, s. 127–169.

przypowieści w ówczesnej socjalistycznej propagandzie<sup>5</sup>. W trzecim podsumowuję wcześniejsze rozważania – tu pojawiają się wnioski i komentarze.

\*

Andrzej Chwalba, znawca polskich dziejów polityczno-społecznych przełomu XIX i XX w. tak opisuje kontekst narodzin polskiego ruchu socjalistycznego:

W połowie lat siedemdziesiątych XIX stulecia z Rosji i z Europy Zachodniej na ziemię polskie przybyli pierwsi wyznawcy socjalizmu. Rozpoczęli działalność w kraju pozbawionym niepodległości państwowej, którego dwaj zaborcy, rosyjski i pruski, prowadzili działalność represyjną i politykę wynaradawiającą, gdzie silną pozycję zachował Kościół katolicki, a lud roboczy stał wiernie przy religii ojców i dziadów, w kraju, w którym enklawy cywilizacji technicznej i nowoczesnego społeczeństwa były niezbyt rozległe<sup>6</sup>.

Świadek tych wydarzeń – Zygmunt Pietkiewicz – twierdził, że przemysł maszynowy narodził się na ziemiach polskich w latach 60. XIX w. wraz z przeprowadzeniem reformy włościańskiej, zapowiadającej koniec feudalizmu<sup>7</sup>. W innym z tekstów do tej diagnozy zapóźnionego cywilizacyjnie społeczeństwa dodawał takie rozpoznanie jego mentalności: „Społeczeństwo nasze, jako zbyt mało rozwinięte intelektualnie i w ciężkich warunkach będące, nie może odczuwać potrzeb umysłowych w takim stosunku, jak społeczeństwa zachodnie”<sup>8</sup>. Z kolei z pism Edwarda Abramowskiego dowiadujemy się, że najliczniejszą część ówczesnego proletariatu stanowili robotnicy wiejscy. Takie to niebagatelne wyzwania stały przez twórcami polskiego ruchu socjalistycznego.

„Młody” Abramowski należał do wąskiego grona najważniejszych postaci okresu konspiracyjnego polskiego ruchu socjalistycznego: kolportował bibułę, współtworzył partie, ale przede wszystkim agitował, w głównej mierze pisał powszechnie i chętnie czytane broszury. Zdaniem Wojciecha Giełżyńskiego Abramowski stał się „jakby monopolistą w produkcji tekstów agitacyjnych. Łącznie ZZSP [Związek Zagraniczny

<sup>5</sup> Zob. A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 111.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>7</sup> Zob. Z. Pietkiewicz, *Nieco o istocie kwestji kobiecej*, w: *Upominek. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, cz. II, G. Gebethner i Spółka, Br. Rymowicz, Kraków–Petersburg 1893, s. 546–548.

<sup>8</sup> *Idem*, *Taczka literacka*, w: *Upominek*, s. 544.

Socjalistów Polskich – przyp. DS] przemycą do kraju ponad 9000 egzemplarzy różnych jego broszur, gdy prac Marksa i Engelsa łącznie – około dwóch tysięcy”<sup>9</sup>. Jak Giełżyński charakteryzuje ich styl?

Były to broszury doskonałe, bo były... zadziwiająco prostackie. Abramowski rozumiał to, czego do dziś nie rozumie ogromna większość propagandystów: że agitacja wtedy jest skuteczna, gdy trafia emocjonalnie do odbiorców słabo przygotowanych i znudzonych śmiertelnie, jeśli natrafiają na drętwą mowę ideologiczną. Krytycy marksistowscy do dziś się pastwią nad tym broszurkami Abramowskiego: jedni, że nie eksponowały klasowości, inni, że pomijały wątek internacjonalny, jeszcze inni, że były ogólnikowe. Ba, nawet Piłsudski skrytykował Abramowskiego, że za dużo powołuje się na świętych i Ewangelię, jak również za to, że operuje obraźliwym słowem „Moskal”, co może robić złe wrażenie. Ale Abramowski wiedział, że inaczej pisze się filozoficzny esej dla inteligencji, inaczej agitkę dla czarnoroboczych półanalfabetów<sup>10</sup>.

Wedle Chwałby Abramowski był „pierwszym polskim socjalistą odwołującym się na tak dużą skalę do języka religijnego”, ale nie był „wynalazcą” stosowania tego typu odniesień w agitacji<sup>11</sup>. W całym oma-

<sup>9</sup> W. Giełżyński, *Edward Abramowski: zwiastun „Solidarności”*, Polonia, Londyn 1986, s. 39. Giełżyński podaje, że kolportażem broszur Abramowskiego zajmowali się nie tylko socjaliści, *Sprawę robotniczą* rozprowadzali narodowcy – *ibidem*, s. 39.

<sup>10</sup> *Ibidem*. Wydaje się jednak, że Abramowski nie korzystał w agitacji z niskiego stylu, posługiwał się raczej stylem średnim. Wedle Józefa Kulasa Abramowski „posiadał umiejętność prezentowania trudnych treści w formie popularnej, dostosowanej do poziomu umysłowego robotników” – *Wstęp*, s. XXIII–XXIV. Zdaniem Konstantego Krzeczkwoskiego: „uderza natomiast w uzasadnieniu celów niezmierną prostotą i przekonywującą jasność, świetność stylu, rozmach pisarski i pomysłowość” – *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego, Warszawa 1933, s. 25.

<sup>11</sup> Zob. A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 103, 111. Chwalba twierdzi, że metoda ta nie była specyficznie polskim tworem. „Już w czasie Wiosny Ludów, w latach triumfu socjalizmu romantycznego, socjaliści niemieccy i francuscy w Biblii szukali prawdziwej religii, a rewolucję i Ewangelię widzieli razem obok siebie, jako dwie strony tego samego procesu” – *Sacrum...*, s. 104. Później z pojęć i symboliki biblijnej korzystały niemieckie, francuskie, belgijskie, włoskie, rosyjskie, łotewskie, litewskie i ukraińskie organizacje socjalistyczne – zob. *ibidem*, s. 105–107. „Szczególnie chętnie przejmowali język religijny, w tym przede wszystkim ewangeliczny, socjaliści angielscy” – *ibidem*, s. 105. Piotr Kuligowski zauważył, że świadome nawiązania do religii katolickiej pojawiły się wraz z narodzinami polskiego socjalizmu, w kręgu Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym, w latach 30. XIX w. (np. Ludwik Królikowski, Jan Nepomucen Janowski, Jan Czyński) – *W poszukiwaniu stałości. Polscy socjaliści XIX w. i potworna nowoczesność*, „Władza Sądzenia” 2015, nr 5, s. 79–95. Wedle Chwałby w latach 70. XIX w. o przejmowaniu języka religijnego pisał Bolesław Limanowski – zob. *Sacrum...*, s. 107. Na początku lat 80. zapożyczenia religijne stosowano w partii Proletariat (m.in. Wojciech Sławiński, Maria Bohuszewiczówna i jej otoczenie „niekoniecznie osób wierzących, którzy podkreślali, iż socjalizm i chrześcijaństwo posługują się podobnym systemem wartości, że mają wspólne korzenie. Lecz mówiąc religia chrześcijańska, mieli oni na myśli nie jej, jak utrzymywali, «księżowską» wykładnię, ale rzeczywistą, prawdziwą religię Chrystusa” – *ibidem*, s. 108; zob. też s. 110. Zespół redakcji „Głosu”, który utrzymywał kontakty z Bohuszewiczówną i Abramowskim, używał retoryki religijnej w „akacji” chłopskiej. Później „nie stronili od niej politycy, wykładowcy, dziennikarze obozu narodowego”, wywodzący się z „Głosu”, z Romanem Dmowskim na czele – *ibidem*, s. 100. Na przełomie XIX i XX w. katolicyzm był pojmowany przez Narodową Demokrację jako instrument słu-

wianym okresie wykorzystywał pojęcia religijne w broszurach oraz artykułach prasowych, dla przykładu weźmy *Dzień roboczy* (1891), *Sprawę robotniczą* (1892), *Dobrą nowinę robotnikom wiejskim* (1892), *Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 maja socjaliści polscy* (1893) oraz *Czego chcą socjaliści?* (1896). Większość z nich była wielokrotnie wydawana przez wszystkie polskie koła socjalistyczne<sup>12</sup>. Można dodać, że od 1892 r. religijne odwołania stają się śmielsze i liczniejsze.

Uważam, że metoda agitacji Abramowskiego jest także obecna w *Spółczeństwie rodowym* (1890) i tekstach nieopublikowanych, nad którymi pracował w latach 1891–1893: *Spółczeństwo feudalne*, *Feodalizm* i *Kapitalizm*. Znajdziemy w nich odwołania do motywów biblijnych, katolickich badaczy średniowiecza, ale przede wszystkim są przystosowane do mentalności polskiego robotnika wiejskiego i miejskiego. Nie są to pisma o charakterze popularno-naukowym, jak twierdzono wcześniej, powstały w celu agitacyjno-edukacyjnym, ich pierwotną intencją było propagowanie socjalistycznej historiozofii wśród grup zaliczanych do polskiego proletariatu<sup>13</sup>. Mamy w nich do czynienia nie tyle z rekonstrukcją faktów i związków między nimi zachodzących, ile z prezentacją pewnego ich ujęcia, która wykorzystuje zabiegi retoryczne, by zdobyć rozumienie i sympatię mas. Zaprezentowana w nich koncepcja rozwoju historyczno-społecznego wynikała z klasycznych założeń materializmu historycznego, stanu umysłowego polskich robotników końca XIX w., tradycji polskiego ziemiaństwa oraz badań historycznych<sup>14</sup>.

---

zący zdobywaniu poparcia i stymulacji uczuć narodowych – zob. prace Bogumiła Grotta, np. *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radykalnych do roku 1939*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1987; P. Stachowiak, *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”*. *Nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887–1927*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 1999.

<sup>12</sup> Zob. A. Chwałba, *Sacrum...*, s. 103, 111, 138.

<sup>13</sup> W projekcie programu Polskiej Partii Socjalistycznej Abramowski wprost stwierdza, że zadaniem partii socjalistycznej (czytam to: konkretnych ludzi jej przewodzących) jest m.in. organizowanie wykładów w związkach fachowych z zarysu rozwoju społecznego do kapitalizmu, głównych cech dzisiejszego społeczeństwa kapitalistycznego (czytam to: jeżeli trzeba organizować wykłady na te tematy, to trzeba mieć literaturę do tych wykładów, jeżeli jej nie ma, to trzeba ją napisać. Kto miałby to zrobić? Liderzy partyjni, czyli sam Abramowski. Zob. E. Abramowski, *Zasady programu Polskiej Robotniczej Socjalistycznej Partii pod zaborem rosyjskim*, w: *idem, Pisma popularnonaukowe...*, s. 209.

<sup>14</sup> W młodo-Abramowskiej idealizacji feudalizmu silnie ujawnia się interpretacja słowiańska, szczególnie polska, specjalnie Stefanińska, tak różna od tej z *Chamstwa* Kacpra Poblóckiego. W *Feodalizmie* Abramowski twierdził, że słowiańska wersja feudalizmu była mniej brutalna niż na Zachodzie, przede wszystkim we wczesnym średniowieczu wyzysk nie istniał, a tam, gdzie się pojawiał, miał charakter łagodny. Z kolei w pismach o kapitalizmie walczył ze „szlachetczyzną”. Dziś, w dobie studiów postfeudalnych, temat ten wydaje się cie-

Abramowski stosowaną przez siebie metodę agitacji *explicite* wyłożył na zjeździe reprezentantów różnych partii socjalistycznych w Paryżu w 1892 r. Pojawiła się ona w przygotowanym przez niego projekcie programu Polskiej Partii Socjalistycznej (znany go pod tytułem *Zarys Programu Polskiej Robotniczej Socjalistycznej Partii pod zaborem rosyjskim*) będącym punktem wyjścia do dyskusji<sup>15</sup>. W mojej opinii jest to jedyny tekst, w którym „młody” Abramowski nieco odsłania się. Dlaczego? Nie pisał bezpośrednio do polskiego chłopca i chłopki, robotnika i robotnicy, rzemieślnika i rzemieślniczki. Adresatem tego dokumentu byli ludzie, których znał, w większości podobni mu – dobrze wykształceni inteligenci wywodzący się z ziemiaństwa. Co sprzyjało bezpośredniemu wyrażaniu myśli, choć nie całkowitemu ujawnianiu własnego stanowiska. Stawką w grze był kompromis różnych środowisk, pod sztandarem PPS mieli przecież pójść wszyscy polscy socjaliści z kraju i z zagranicy: marksiści, socjaldemokraci i anarchiści, międzynarodowcy, patrioci i „narodowi socjaliści”. Niewiele brakowało, by w zjeździe uczestniczył Roman Dmowski i „Głosowicze”<sup>16</sup>. Dodatkowo Abramowski mógł zakładać, że to, co wyszło spod jego pióra, z różnych powodów może dotrzeć do szerszej publiczności.

Żywa dyskusja podczas zjazdu wzbudziły trzy sprawy: niepodległość Polski, terror jako taktyka prowadzenia walki politycznej oraz metoda agitacji. Abramowski zalecał włączenie się socjalistów w walkę o niepodległość, rezygnację z terroru politycznego na rzecz pozyskania mas dla ruchu socjalistycznego, licznych wystąpień proletariatu z żądaniami politycznymi i ekonomicznymi oraz wykorzystywanie pragnień, sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości (szczególnie religijności) ludu pracującego w propagowaniu idei socjalistycznych. Co

---

kawy badawczo. Czy to wpływ pochodzenia i osobistych doświadczeń, czy działanie związane z budową szerokiego sojuszu ideowego w walce o niepodległość Polski? Jeszcze podczas drugiego małżeństwa Abramowski korzystał z dochodów z majątku w Stefaninie – zob. M. Bednarczuk, *Miłość, przyjaźń i milczenie (biografów). Wokół korespondencji Edwarda Abramowskiego i Emilii z Andronowskich*, „Pamiętnik Literacki” 20022, r. CXIII, z. 1, s. 201–202.

<sup>15</sup> Zob. A. Chwałba, *Sacrum...*, s. 112 i passim.

<sup>16</sup> Zob. G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku: przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Wydawnictwo Neriton – Instytut Historii PAN, Warszawa 2009, s. 180–181. Wedle Giełżyńskiego grupa „Przeglądu Socjalistycznego” z Dmowskim na czele „nie wzięła udziału w zjeździe, żeby... nie spotkać się z grupą «Pobudki»” – *Edward...*, s. 30. „Pobudkę” wydawała w latach 1889–1893 założona w Paryżu Gmina Narodowo-Socjalistyczna (1888), głosząca hasła patriotyczne, demokratyczne i socjalistyczne, jej najpopularniejszym członkiem i publicystą był Bolesław Limanowski. Pismo „Przegląd Socjalistyczny” zostało założone przez byłych pobudczan, narodowych socjalistów, którzy proklamowali przymierze z Ligą Polską – zob. *Edward...*, s. 29; G. Krzywiec, *Szowinizm...*, s. 275–276. Wspomina się także o tym, że to Abramowski miał sprowadzić na zjazd paryski „grupę «Głosu», która zresztą traciła już swój charakter «socjalizujący»” – zob. W. Giełżyński, *Edward...*, s. 31.

do tej ostatniej kwestii twierdził, że popularyzacja socjalizmu powinna „dawać robotnikowi całkowitą świadomość klasową, objaśnić mu każde bieżące zjawisko społeczne”<sup>17</sup>, ale zarazem „Broszury upowszechniane masowo powinny być zupełnie przystosowane do zdolności średnio rozwiniętego robotnika i do strony uczuciowej jego duszy i nie wchodzić nigdy w żadną sprzeczność z takową”<sup>18</sup>. Dlatego też „W masowej agitacji, szczególnie w agitacji prowadzonej wśród robotników wiejskich, uważamy za konieczne wyzyskiwanie uczuć religijnych na korzyść socjalizmu i ruchu robotniczego”<sup>19</sup>. Zamierzone cele tego sposobu postępowania były dwa:

Naprzód dlatego, żeby przez to wyrwać potężną broń swoim wrogom – księżom itp., posługującym się zawsze religią dla zwalczania socjalizmu i w wielu razach bardzo skutecznie, co przy szerszej agitacji z naszej strony, szczególnie dla wiejskiego ludu, przybrałoby z ich strony jeszcze większe rozmiary. Po drugie dlatego, że uczuć religijnych dziś jeszcze silnie zakorzenionych w masach pracujących polskich negować nie możemy, a umiejętne ich wykorzystywanie ułatwiłoby niezmiernie dostęp idei socjalistycznych do tysięcy umysłów robotniczych. Chodzi tu po prostu o odebranie wrogom naszym monopolu panowania nad stroną uczuciową proletariatu, dotychczas jeszcze najsilniejszą w Polsce<sup>20</sup>.

Zatem agitacja miała zarówno funkcję negatywną, jak i pozytywną. Służyła walce propagandowej, wymierzona była w czarny wizerunek socjalisty. Potwierdzają to wyniki analiz Chwalby, wedle którego na aktywność polskich socjalistów „niemały wpływ wywierał coraz silniej upowszechniany stereotyp socjalisty jako nihilisty i bezbożnika. Jednoczył on wszystkich tych, a było ich niemało, którzy – z takich czy innych powodów – dobrze socjalistom nie życzyli, zachowując wobec nich dystans i uzewnętrzniając niechęć i wrogość”<sup>21</sup>. W okresie porozbiorowym doszło do silniejszego upolitycznienia Kościoła rzymskokatolickiego, jego narracja konstytuowała świadomość indywidualną i grupową, była silnie obecna na dworze ziemiańskim, w domu szlacheckim<sup>22</sup>, ale też mieszczańskim i robotniczym. W opinii Chwalby „Zrośnięcie się życia społecznego, obyczajów z życiem Kościoła powodowało, iż spo-

<sup>17</sup> E. Abramowski, *Zasady...*, s. 208.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 5.

<sup>22</sup> Zob. M. Gawin, w: *idem*, Z. Radzik, *Miejsce kobiety*, rozm. przepr. M. Duch-Dyngosz, Miesięcznik Znak, listopad 2014, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/7142014z-magdalenagawin-i-zuzanna-radzik-rozmawia-marta-duch-dyngoszmiejsce-kobiety/> (dostęp: 14.08.2020).

łeczności katolickie stawały się sojusznikami proboszczów, były czynnikiem presji i nacisku, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach<sup>23</sup>. Tworzenie antysocjalistycznej fobii przez polski Kościół rzymskokatolicki i zbliżoną do niego publicystykę polegało na kojarzeniu socjalizmu z wrogiem Kościoła, religii i Boga, a tym samym moralności, ale też na wyakcentowaniu wątków przemian w sferze prywatnej, proponowanych przez anarchistów, Fryderyka Engelsa i Augusta Bebla, za fałszowywaniu ich. By uwiarygodnić kłamstwa, łączono je z okrucami prawdy. Padały zarzuty: zamachu na stare obyczaje, zniesienia rodziny i małżeństwa, wprowadzenia wspólności kobiet, sprzyjania brakowi prawnych i obyczajowych konsekwencji uwodzicielstwa mężczyzn<sup>24</sup>. Grano kartą wyzwolenia kobiet w domu. Chwalba pisze:

Strony zainteresowane niedopuszczaniem do rozwoju idei i partii robotniczych tworzyły na użytek walki i propagandy politycznej stereotyp socjalisty. Nie podlegał on racjonalizacji i od początku żył własnym życiem, którego ważnym i stałym składnikiem był czarny wizerunek przyszłego, rewolucyjnego modelu rodziny i małżeństwa. To był istotny powód zniekształcania i deformowania rzeczywistego obrazu – ale nie jedyny<sup>25</sup>.

Dodajmy do tego, że chłop polski był nieufny wobec panów, z których wywodziła się awangarda socjalizmu polskiego. Trzeba było znaleźć sposób na to, by wyeliminować niechęć do niej<sup>26</sup>.

Zarazem zaproponowany przez Abramowskiego zabieg agitacyjny służył pozyskaniu chętnych i zjednywaniu sprzymierzeńców. Należało uwzględnić to, że przytłaczająca większość polskich robotników rolnych i miejskich, rzemieślników obojga płci identyfikowała się z tradycyjnym polskim katolicyzmem, tkwiła w jego imaginarium. Zdaniem Chwalby włączenie w agitację symboli religii katolickiej było w przypadku Abramowskiego przede wszystkim kwestią praktyczną, nie teoretyczną: „środkiem ekspresji i porozumiewania się z czytelnikiem”, narzędziem „kształtowania umysłów szerokich środowisk robotniczych i chłopskich”<sup>27</sup>. Wypowiedź samego Abramowskiego zaświadczać ma o tym, że wprost zalecał propagowanie socjalizmu poprzez

<sup>23</sup> A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 10.

<sup>24</sup> Zob. L. Krzywicki: „Najczęściej można słyszeć zarzut, że socjalizm chce zabić religię i znieść rodzinę.” „Otóż dziś chcemy z czytelnikiem jeden zarzut czyniony socjalizmowi rozebrać, mianowicie ten, czy doprawdy socjalizm chce jakichś niemoralnych zmian w rodzinie, czy też nie. (...) Socjaliści zaś ponoć chcą zaprowadzić wspólność kobiet” – *Socjalizm i rodzina [1884]*, <http://lewicowo.pl/socjalizm-i-rodzina/> (dostęp: 8.07.2021).

<sup>25</sup> A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 53.

<sup>26</sup> Zob. A. Chwalba, W. Harpula, *Cham i Pan. A nam, prostym, zewsząd nędza?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.

<sup>27</sup> A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 103, 111.



religię, a nie propagowanie za religią: „jesteśmy socjalistami i nie możemy agitować za chrześcijaństwem. Jest to tylko kwestia metody, sposób ułatwienia chłopom zrozumienia socjalizmu”<sup>28</sup>. Chwalba twierdzi, że za użyciem tej metody Abramowski „przytaczał argument natury pragmatycznej”: wśród chłopów „podejrzany o ateizm nic nie robi. Obłądy żadnej nie ma, bo i w Biblii można znaleźć rzeczy zgodne z komunizmem”<sup>29</sup>. Zarazem Chwalba utrzymuje, że:

Spór [o metodę agitacji – przyp. DS] na zjeździe – jak się wydaje – przede wszystkim dotyczył tego, czym w istocie jest chrześcijaństwo. Czy – jak chcieli to widzieć Perl, Jodko, również Mendelson – jest tylko środkiem osłabiającym dynamikę walk klasowych w dziejach, sposobem pacyfikacji umysłów robotników przez Kościół w interesie kapitału, czy też jest czymś innym albo poza tym jeszcze czymś innym? Czy może jest – jak chcieli to widzieć zwolennicy pomysłu Abramowskiego – kopalnią wartości i idei bliskich socjalizmowi, służących biednym, poniżonym i wyzyskiwanym<sup>30</sup>.

Autor tych słów przyjmuje, że Abramowski i jego zwolennicy na zjeździe uważali, iż chrześcijaństwo jest źródłem etycznym socjalizmu. Tym samym w ich przypadku „o języku religijnym w socjalistycznych środkach przekazu decydowała nie tylko prosta użyteczność i pragmatyczność, lecz coś więcej”<sup>31</sup>. Wydaje mi się, że fragment „w Biblii można znaleźć rzeczy zgodne z komunizmem” można interpretować inaczej: chrześcijaństwo i socjalizm postulują systemy etyczne, które w określonym zakresie zazębiają się. Dla Karola Marksa religia to „opium ludu”, twór ludzi uciśnionych i biednych, który jest zarazem środkiem przeciwbólowym i paralizatorem stawiania czoła niesprawiedliwej rzeczywistości. Dla Abramowskiego religia ludowa to lokalne „podsiedlisko” socjalizmu. Posługiwanie się frazeologią sakralną sprawia wrażenie, że socjaliści nie walczą ze sferą *sacrum*, a *de facto* zabieg ten spowoduje „śmierć Boga” i narodziny socjalistycznej mentalności. Ale o tym w kolejnej części.

Na zakończenie zjazdu większość zaakceptowała agitacyjny sposób postępowania zaproponowany przez Abramowskiego<sup>32</sup>. Chwalba twierdzi, że krótko po nim używanie języka i symboli religijnych do

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 114. E. Abramowski (Józef), w: *Dzieje zjazdu paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, red. L. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Badań Najnowszej Historji Polski, Warszawa 1934, s. 22.

<sup>29</sup> Zob. A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 113. E. Abramowski (Józef), w: *Dzieje zjazdu...*, s. 20.

<sup>30</sup> A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 114.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>32</sup> Zob. *ibidem*, s. 114. W sprawie metody agitacji „zjazd przyjął deklarację, która jednak w opublikowanym po jego zakończeniu *Szkicu programu PPS* (w majowym numerze «Przedświtu» 1893) – ze względów taktycznych i konspiracyjnych – nie została ujawniona.

uzyskania popularności socjalizmu, umasowienia partii socjalistycznej zostało nazwane „metodą Abramowskiego”. Była ona „praktykowana w polskim ruchu socjalistycznym przez długie jeszcze dziesięciolecie, nawet w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Jej obecność nie musiała być w sposób szczególny odnotowywana w programach socjalistycznych, nie wymagała też dodatkowych decyzji gremiów kierowniczych poszczególnych partii, gdyż należała do zagadnień dosyć oczywistych i zrozumiałych”<sup>33</sup>.

Metoda Abramowskiego nie ograniczała się do propagandy słownej (zwanej przez niego teoretyczną), była prowadzona również w formie akcji praktycznej (zwanej przez niego propagandą praktyczną). Zasadniczo twórcy i przywódcy polskiego ruchu robotniczego byli intelektualistami wywodzącymi się z uprzywilejowanej warstwy społecznej. Najczęściej byli to ateści, krytycy poczynań Kościoła i określonych duchownych, ale nie osoby antyreligijne<sup>34</sup>. Pewna ich część odnosiła się z życzliwością do masonerii<sup>35</sup>. Była już mowa o tym, że dla Abramowskiego ewangeliczna miłość bliźniego korelowała z socjalistyczną solidarnością orientującą się na pomoc biednym i wyzyskiwanym. Znanym faktem jest to, że nieco później zbliżył się do wolnomularstwa<sup>36</sup>.

Jednocześnie, co potwierdza Chwalba, większość inteligencji z partii socjalistycznych o orientacji niepodległościowej uczestniczy-

---

Tekst końcowy, efekt dyskusji i kompromisowych ustaleń, odbiegał od wstępnie zaproponowanego projektu Abramowskiego, chociaż i tak stanowił jego sukces” – *ibidem*, s. 115.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 118–119; zob. też s. 115–116.

<sup>34</sup> Zdaniem Chwalby: „Jeśli chodzi o inteligentów partyjnych, to z reguły byli wolnomyślicielami, choć – tu paradoks – częściej faktycznie niż formalnie. Do partii trafiali już jako niewierzący, wyzbywając się wiary czy to pod wpływem filozofii pozytywistycznej, marksizmu czy socjalizmu. Wierzący inteligenci katolicy, protestanci czy wyznawcy religii mojżeszowej należeli do wyraźnej mniejszości. W sumie pod względem liczebnym (jak się wydaje) równowazyli ilość niewierzących robotników i rzemieślników. Wśród wolnomyślicieli nie wszyscy byli ateistami z wewnętrznego wyboru i przekonania, niektórzy to agnostycy, sceptycy, wyznawcy nowej etyki. Polscy socjaliści unikali zresztą publicznego deklarowania swojego ateizmu czy światopoglądowego sceptycyzmu” – *ibidem*, s. 6.

<sup>35</sup> Według Leona Chajna: „Jak wiemy, Polska Partia Socjalistyczna, a przynajmniej znaczna część jej kierownictwa, odnosiła się z całą życzliwością do zakonu” – *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 59.

<sup>36</sup> Maria Dąbrowska twierdziła, że Abramowski między rokiem 1907 a 1912 związał się z organizacjami Powszechnego Wolnomularstwa, Teozofów i Zakonem Templariuszy Dobrych – *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Związku Polskiego Stowarzyszenia Spożywców, Warszawa 1925, s. 9. Giełżyński uważał, że „nie wiadomo nic konkretnego o brukselskich działaniach Abramowskiego w masonerii” – *Edward...*, s. 106. Z kolei Ludwik Hass stwierdził, że Abramowski „został przyjęty do masonerii pomiędzy rokiem 1908 a 1910 w Paryżu lub Brukseli, po powrocie do kraju należał do jednej z dwu łóż Wielkiego Wschodu Francji” – *Masoneria polska XX wieku*, „Kopia”, Warszawa 1996, s. 41–43; zob. też s. 157; podaje za A. Dziedzic, *Indywidualność i wspólnota w myśli Edwarda Abramowskiego*, „Ars Regia: Czasopismo Poświęcone Myśli i Historii Wolnomularstwa” 1998–1999, t. 7–8, nr 13–14, s. 128.

ła w praktykach religijnych. Brała kościelne śluby i świadcowała w kościołach młodym parom, organizowała i uczestniczyła w katolickich pogrzebach członków partii, chrztach ich dzieci. Zgadzała się na przysięgę na krzyż i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej podczas przyjmowania do partii nowych członków, śpiewanie pieśni religijnych w trakcie uroczystości i demonstracji robotniczych (pieśni *Serdeczna Matko* śpiewanej na melodię *Boże, coś Polskę*, kołęd, pieśni wielkanocnych), umieszczanie na sztandarach wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, napisu „Boże, zbaw Polskę”. Motywy maryjne pojawiały się również na markach i stemplach konspiracyjnych związków zawodowych związanych z PPS<sup>37</sup>. Generalnie do specyfiki okresu kółkowego polskiego socjalizmu należało łączenie elementu klasowego z narodowym i religijnym<sup>38</sup>. Co do samego Abramowskiego, to w *Feodalizmie* eksponował on wątek kultu maryjnego w Europie<sup>39</sup>. Mimo tego, że pobrali się z Motz w Genewie, to po przyjeździe na ziemię polskie wzięli ślub w kościele należącym do parafii św. Aleksandra w Warszawie. Motz pochowano na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, „jej pogrzeb miał charakter manifestacyjny, podobnie jak coroczne odwiedziny jej grobu przez działaczy ruchu socjalistycznego”<sup>40</sup>.

Czy praktyczne zastosowanie pomysłu Abramowskiego przyniosło sukces? Wedle Chwalby okazało się, że język religijny był bardzo przydatny w działalności zmierzającej do masowego pozyskania środowisk robotniczych we wszystkich zaborach. Do partii socjalistycznych przystępowały rodziny, oddziały fabryk, robotnicy rolni i przemysłowi, rzemieślnicy, mężczyźni i kobiety (choć one w mniejszej liczbie)<sup>41</sup>. „W polskich partiach socjalistycznych działających do roku 1918 wierzący i gorliwie praktykujący stanowili wyraźną większość. Wśród nich 80–90 proc. to katolicy. Pozostali to wyznawcy religii mojżeszowej”

<sup>37</sup> Zob. A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 273, 279, 282–284.

<sup>38</sup> Zob. *ibidem*, s. 280.

<sup>39</sup> Zob. E. Abramowski, *Feodalizm*, w: *idem*, *Pisma*, t. 3, red. K. Krzeczkowski, Związek Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1927, s. 167. Wedle Giełżyńskiego pod koniec 1889 r. Abramowski z Motz wyjechali do Genewy jako narzeczeństwo „na konsultacje krajowych działaczy socjalistycznych z emigracyjnymi”, tam też wzięli ślub – *Edward...*, s. 16. Kazimierz Pietkiewicz twierdził, że pobrali się w Szwajcarii – *Stanisława Motz-Abramowska* [1925], Lewicowo, <http://lewicowo.pl/stanislawamotz-abramowska/> (dostęp: 8.10.2020). Zdaniem Kulasa Abramowski poznał Motz w Genewie, na wzmiankowanym spotkaniu – *Wstęp*, s. XIV). Według strony Sejm Wielki.pl Abramowski i Motz wzięli ślub kościelny, informacje w tekście głównym – <http://www.sejm-wielki.pl/b/1.29.33> (dostęp: 4.06.2020).

<sup>40</sup> Zob. F. Perl, *Od „kas oporu” do 1 maja* [1910], Lewicowo, <http://lewicowo.pl/od-kas-oporu-do-1-maja/> (dostęp: 4.07.2020).

<sup>41</sup> Zob. A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 115, 121–124.

wej, protestanci oraz nieliczni prawosławni<sup>42</sup>. Wierzący i praktykujący proletariusze: „Do ruchu wnieśli oni swoje wzory zachowań, swój własny stosunek do *sacrum* i katolickiej obrzędowości<sup>43</sup>”.

\*

„Młody” Abramowski „agitacji” nadaje pozytywną konotację, zamiennie używa terminu „propaganda”, choć pojawia się on rzadziej. Metoda Edwarda Abramowskiego to specyficzna metoda jawnej i czynnej agitacji, będąca zarazem czynnościami prowadzącymi do upowszechniania idei socjalistycznych mającego na celu pozyskanie dla nich zwolenników wśród mas robotników, osiągnięcie przez nie samoświadomości i solidarności klasowej, jak i wskazówkami dla mówiących, jakie czynności należy wykonać.

Celem podstawowym metody agitacji Abramowskiego było nie tylko popularyzowanie, ale także edukowanie. Potęgę wyzwalającej roli wiedzy Abramowski podkreślał wielokrotnie. Na przykład w *Sprawie robotniczej* czytamy:

Jeżeli więc wyzyskiwacze nasi, fabrykanci, panowie i księża, usiłują w nas wmówić, dla swojej własnej korzyści, że nauka nam nie potrzebna, że tylko ludzie bogaci mogą sobie pozwalać na taki zbytek, to my – robotnicy – powinniśmy zadać kłam temu gadaniu i, szanujący swoją godność ludzką, starać się o jak największą oświatę. Rozum bowiem tylko odróżnia człowieka od bydła, i kto dobrowolnie wyrzeka się światła nauki, ten sam siebie poniża i w bydło robocze przemienia. – Wiedza jest potęgą, bo ona otwiera przed człowiekiem nowe drogi do szczęścia, pokazuje mu takie rzeczy, jakich bez niej nie dojrzy, otwiera mu, jak gdyby na nowo, oczy i uszy i tym sposobem pokazuje mu jasno całą prawdę, pokazuje, co ma robić, ażeby oswobodzić się od nędzy i udręczeń swoich. Nieoświecony robotnik stąpa jak ślepy po omacku, niepewny, bojący się wszystkiego: tysiące kłamstw i bredni słyszy dokoła siebie i temu wierzy: pracuje, nędzę cierpi, i nie widzi żadnego końca dla swej biedy. Robotnik zaś oświecony, który czyta, myśli i zastanawia się nad swoim losem, staje się człowiekiem odważnym i pewnym siebie. Wszystkie kłamstwa pierzchają przed nim jak zdradliwe cienie. Poznawszy, że jako człowiek ma prawo do dobrego życia, do odpoczynku i swobody, będzie starał się o to, ażeby dla siebie i dla swoich towarzyszy zdobyć byt lepszy. Poczuwwszy swoją godność ludzką, nie pozwoli już siebie wyzyskiwać i pomiać sobą, lecz będzie śmiało i prosto patrzył w oczy swym ciemnościom i potrafi upomnieć się za krzywdę swoich towarzyszy. Takiego – ani fabrykanci, ani księża nie potrafią już okpić i na manowce sprowadzić<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 5, zob. też s. 6.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 280–281.

<sup>44</sup> E. Abramowski, *Sprawa robotnicza*, w: *idem, Pisma*, t. 4, red. K. Krzeczowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1928, s. 224–225.

Metoda agitacji miała służyć nie tylko pozyskaniu zwolenników i sympatyków socjalizmu, ale też ich rozwojowi poznawczo-moralnemu, w tym celu korzystała z edukacji teoretyczno-praktycznej, w której przyswajanie wiedzy poprzez czytanie i rozmowę było połączone z jej stosowaniem we wspólnym działaniu z kimś, kto znał się na rzeczy. Jej swoistość polegała właśnie na tym, że miała „znaczenie agitacyjne jako szkoła proletariatu”<sup>45</sup>. „Broszury upowszechniane masowo zdolne są (...) wytwarzać samodzielnych, świadomych agitatorów i samodzielne ruchy robotnicze niezależnie od stosunków osobistych partii i tam, gdzie te stosunki nie dochodzą i dojść by nie mogły w przędszym czasie”<sup>46</sup>. Nie kolidowała z założeniem historyzoficznym, że najważniejszą rolę w rozwoju historyczno-społecznym odgrywa współzależność sposobu produkcji życia materialnego i sposobu myślenia. Jedynie je uzupełniała: rozwój sfery psychologiczno-intelektualnej nie dokonuje się żywiołowo, potrzebuje stymulatora – jest nim agitacja, w tym szczególnie korzystająca ze środków masowego przekazu.

Poza tym była metodą agitacji „ulicznej”, skierowanej do prostego ludu – niewykształconych mas pracujących fizycznie, nie elit intelektualnych, naukowców, artystów czy istniejącego ciała ustawodawczego<sup>47</sup>. Przy tym nie była metodą jednokierunkową, monologiczną w tworzeniu opinii i kształtowaniu postaw, opierała się na otwartości, komunikacji marksizmu z określonym otoczeniem społecznym, brała pod uwagę uczuciowość i sposób myślenia grupy odniesienia oraz jej palące potrzeby i oczekiwania. Wychowywała, nie pouczała.

Zaproponowany przez Abramowskiego zabieg agitacyjny *implicite* opierał się na pewnych założeniach dotyczących rozumienia i komunikacji, zależności między myśleniem a działaniem, czy też gospodarką, potrzebami ludzkimi i mentalnością<sup>48</sup>. Po pierwsze, „trzeba uważać na stronę psychologiczną, uczucia, przesady religijne itd. i liczyć się z nimi”<sup>49</sup>. Po drugie, „wyzyskiwanie uczuć religijnych na korzyść socjalizmu i ruchu robotniczego” jest „sposobem ułatwienia chłopom zrozumienia socjalizmu”, „ułatwi niezmiernie dostęp idei socjalistycznych do tysięcy umysłów robotniczych”<sup>50</sup>. Dlaczego? Tylko to może

<sup>45</sup> E. Abramowski, *Zasady...*, s. 206.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 208.

<sup>47</sup> Wedle Cywińskiego, „Adresowane są bezpośrednio do społeczeństwa, bez pośrednictwa organizacji i elit kierowniczych” – *Myśl...*, s. 101–102.

<sup>48</sup> Wydaje mi się, że metoda Abramowskiego może rzucić nowe światło na spory o to, od kiedy zaczął on głosić swoistą interpretację materializmu historycznego, w której zasadnicza teza zakłada współwarunkowanie czynników ekonomicznych i umysłowych.

<sup>49</sup> E. Abramowski (Józef), w: *Dzieje zjazdu...*, s. 20; A. Chwaba, *Sacrum...*, s. 112.

<sup>50</sup> E. Abramowski (Józef), w: *Dzieje zjazdu...*, s. 22; E. Abramowski, *Zasady...*, s. 208.

stać się faktem społecznym, „co ma swoje realne podśielisko w społeczeństwie”<sup>51</sup>. Owo podłoże ma nie tylko naturę ekonomiczną, ale i mentalną. Agitacja ma wielkie znaczenie w kształtowaniu światopoglądu, potrzeb ludzkich i świadomości społecznej, może pchnąć masy do czynu, do zmiany dotychczasowej kultury, ustroju politycznego, a w końcu systemu gospodarczego. „Oddziaływać na masy można tylko za pomocą fachowych grup agitatorów”<sup>52</sup>. Odwoływanie się do określonych religijnych przekonań miało otwierać umysły religijnych robotników na rozumienie, a w konsekwencji praktykowanie socjalizmu. „Podśielisko”, o którym mówi Abramowski, dziś, używając języka gadamerowskiej hermeneutyki, można nazwać ówczesnym „przed-sądem” grup zaliczanych do polskiego proletariatu (przede wszystkim chłopów) w interpretowaniu socjalizmu. Miało rewolucjonizować umysłowość ludzką, ażeby nowe potrzeby i pojęcia wyrażały się w postępowaniu mającym stopniowo doprowadzić do komunizmu. Chwalba w pewnym sensie zdawał sobie z tego sprawę:

Należy mieć na uwadze, że dla wielu wstępujących do partii socjalistycznych nawet podstawowe pojęcia i terminy ze słowniczka politycznego socjalizmu były niezrozumiałe. Między nimi, bardzo często przecież analfabetami, a aktywnym partii socjalistycznych istniała naturalna przegroda w zakresie wiedzy, wyobraźni, języka. Niwelowanie tych różnic miała m.in. ułatwić stosowana przez partie robotnicze religijna symbolika. Miała ona też pomóc we właściwym zrozumieniu takich pojęć, jak: braterstwo, solidarność, równość prawna i majątkowa, sprawiedliwość, wolność<sup>53</sup>.

Zdaje się, że Abramowski zakładał, że owa strategia jest grą o sumie zerowej: wzrost poparcia dla socjalizmu (nauki) uzyskany dzięki agitacji wykorzystującej retorykę religijną prowadzi do powolnego osłabienia wpływu Kościoła katolickiego, a później katolicyzmu na serca i umysły proletariuszy. Można też wyrazić to językiem Gadamera: gdy dojdzie do stopienia horyzontu ludowego polskiego katolicyzmu z horyzontem marksizmu, to powstanie sąd, który jest przedsądem dla kolejnego rozumienia. I tak stopniowo oddalamy się od horyzontu religijnego, od którego wyszliśmy.

Metoda Abramowskiego domyślnie zakładała poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jakie ideały socjalistyczne można zrealizować

<sup>51</sup> „Historia tak samo jak natura oszukiwać się nie daje i to tylko podnosi do godności społecznych faktów, co ma swoje realne podśielisko w samym społeczeństwie” – E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, 1896, w: *idem, Wybór pism estetycznych*, red. K. Najder-Stefaniak, Universitas, Kraków 2011, s. 140.

<sup>52</sup> E. Abramowski (Józef), w: *Dzieje zjazdu...*, s. 19.

<sup>53</sup> A. Chwalba, *Sacrum...*, s. 122.

w kulturze, jaką znamy? jakie idee mogą przeniknąć do świadomości mas pracujących tu i teraz? które z ideałów, zastosowane dziś, mogą stać się czynnikiem rozwoju warunków uczuciowo-pojęciowych i politycznych, współgrających z tendencjami ekonomicznymi dla powstania społeczeństwa komunistycznego? Metoda agitacji była też metodą urealniania utopii – narzędziem uzgadniania doktryny marksistowskiej z praktyką, czyli wiązania uniwersalnych idei z powszechnymi opiniami i potrzebami polskich robotników wiejskich i miejskich. Służyła konstruowaniu programu polityczno-społecznego, który mógłby być realnie akceptowalny przez osoby, których dotyczył. Chodziło w niej o ocenę konkretnych idei socjalistycznych z punktu widzenia dominujących interesów oraz aspiracji aktualnych i potencjalnych polskich socjalistów, ich uczuć i pojęć<sup>54</sup>. Tym samym metoda Abramowskiego ustalała priorytety zadań i zarządzała nimi. Sugerowała, by odsunąć w przyszłość idee, które się dziś nie przyjmą, a inwestować w to, czego przyjęcie jest pewne, w bliskiej przyszłości, przez wielu ludzi, co wytworzy warunki dla realizacji kolejnych zadań. W rzeczywistości była wyrazem specyficznego realizmu, wedle którego teraźniejszy, ograniczony kompromis z rzeczywistością miał być etapem w realizacji wyobrażonego, lepszego świata. W dziele tym rola mas społecznych jest niezbędna. Jednak radykalne zmiany nie rozpoczną się z pominięciem ich sfery uczuciowo-pojęciowej. Jeżeli chce się zmodyfikować sposób życia polskiego robotnika przez niego samego, nie można odrzucać silnych elementów jego mentalności. To one powinny stać się „podsiedliskiem” socjalizmu, które powoli będzie obumierać. Mówiąc lapidarnie: metoda Abramowskiego sprowadzała utopię do zadań praktycznych i zasad moralnych, zarazem nadawała tok pragnieniom i myślom.

To metoda Abramowskiego odpowiadała za kwalifikację zadań stojących przed polską partią socjalistyczną do spraw bieżących lub przyszłych, socjalistycznego programu minimum albo maksimum. Program minimum to, „program na dziś”<sup>55</sup>, szczegółowy plan reform, możliwych do realizacji przedsięwzięć politycznych i ekonomicznych, których można się spodziewać niebawem. Z kolei program maksymal-

<sup>54</sup> Zob. E. Abramowski, *Zagadnienia...*, s. 142; „Chodzi bowiem o to, ażeby «idee rewolucyjne» nie pozostawały czymś formalnym tylko dla mas ludowych, abstrakcją czysto myślowej natury, ślizgającą się po powierzchni dusz ludzkich jako hasła obce im żywiołowo, lecz przeciwnie, ażeby przemawiały do nich życiem realnym, obiektywizując się w nowych interesach i stosunkach społecznych; gdyż główny wpływ na przeobrażenie się moralne należy do środowiska życiowego, pojęcia zaś same odgrywają tylko rolę pomocniczą, formułując i ustalając myślowo to, co już jest odczute i pożądane” – *ibidem*, s. 144; zob. też s. 161.

<sup>55</sup> Zob. E. Abramowski, *Zasady...*, s. 202.

ny jest programem na daleką przyszłość, mgliście wyrażoną wizją idealnego społeczeństwa, radykalnie odmiennego od istniejącego porządku. W praktyce program minimum umożliwia program maksimum.

Program minimum zmierzał do tego, by godność chłopów i robotników była szanowana, by mieli oni lepszy byt. Ogólnie odnosił się do „zwalczania przeszkód” i stworzenia „udogadniających warunków” dla uświadamiania i organizowania mas pracujących, czyli dla samoświadomości i solidarności klasowej. Przy czym ta ostatnia rozumiana była jako walka z wrogiem o zniesienie niewoli i nędzy. Program minimum obejmował trzy zazębiające się sfery działania, uznawał, że pierwszą potrzebą polskich robotników jest wolność polityczna, prawa pracownicze i oświecenie. W polityce postulował walkę z zaborcami mającą na celu niepodległą Polskę z jak „najbardziej demokratyczną konstytucją”, gwarantującą „prawa polityczne: prawo wyboru i prawo wybieralności”, wolność sumienia i wolność osobistą – „rzeczpospolita ludowa, niezależna, polska”<sup>56</sup>. Konkretnie miała to być walka o swobody, które Abramowski uznawał za polityczne, „wolność słowa, druku, stowarzyszeń i zgromadzeń”<sup>57</sup>. W ekonomii mówił o zdobyciu „prawodawstwa fabrycznego”, praw do wyższej płacy, krótszego dnia roboczego i lepszych warunków pracy<sup>58</sup>. Podkreślał, że interesy klasowe są powiązane z potrzebami politycznymi<sup>59</sup>. Stąd zalecenie przyzwyczajania proletariatu do łączenia haseł ekonomicznych z politycznymi<sup>60</sup>. Z kolei walkę o wolności polityczne i prawa pracownicze uznał za „szkołę dla mas robotniczych”. I tak pojawia się trzecia sfera programu na dzień dzisiejszy – edukacja, umożliwiająca robotnikom rozwój umysłowy i moralny, rozszerzający zakres ich dążeń życiowych, a tym samym prowadząca do zwiększenia ich rewolucyjności i zdol-

<sup>56</sup> We wcześniejszych pismach Abramowski mówi o rzeczpospolitej ludowej, ale nie polskiej, choć pisma adresuje do polskiego proletariatu. Zob. E. Abramowski, *Zasady...*, s. 202, 204; *idem*, *Sprawa...*, s. 191; *idem*, *Czego chcą socjaliści?*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 218; *idem*, *Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 maja socjaliści polscy*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 235, 236.

<sup>57</sup> Zob. *idem*, *Sprawa...*, s. 177, 171, 173, 176, 178, 180; *idem*, *Ustawa ogólnorobotniczej kasy oporu*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 189; *idem*, *Czego chcą socjaliści?*, s. 211, 213, 233, 234, 235.

<sup>58</sup> „8-godzinny dzień roboczy – minimum płacy – zakaz pracy dzieci do lat 14 – ograniczenie pracy kobiet w pewnych gałęziach produkcji – zakaz pracy nocnej – odpoczynek bez przerwy 36-godzinny tygodniowy – zakaz wyplacania towarami (truck-system) – ubezpieczenie na starość i od kalectw – obowiązkowe przepisy higieny dla wszelkich miejsc pracy – inspekcja fabryczna na przez samych robotników – zastąpienie wszystkich pośredników w najmie przez giełdy pracy zostające pod zarządem robotników i utrzymywane kosztem zarządów miejskich” – *idem*, *Zasady...*, s. 202.

<sup>59</sup> Zob. *ibidem*, s. 206.

<sup>60</sup> Zob. *ibidem*, s. 212.



ności do wypełnienia swego dziejowego zadania. Sugerował: w walce (strajki, składanie petycji zbiorowych, manifestacje, tworzenie kas oporu i związków zawodowych, terror w celach samoobrony) z obcym rządem i klasami panującymi proletariąt przekształcał się z klasy w siebie w klasę dla siebie, nauczył się organizować, korzystać z osiągniętych zdobyczy, rozwijać własne potrzeby<sup>61</sup>. Tu zadaniem partii socjalistycznej jest masowe upowszechnianie broszur<sup>62</sup>, inicjowanie kółek samokształcenia z nauk przyrodniczych i historii dla niezrzeszonych robotników, organizowanie wykładów w związkach fachowych (dziś powiedzielibyśmy zawodowych) dotyczących nauk społecznych (w tym zarysu rozwoju społecznego, głównych cech dzisiejszego społeczeństwa kapitalistycznego, historii ruchu robotniczego, zasad socjalizmu naukowego i historii partii socjalistycznych)<sup>63</sup>. Partia ma wytworzyć awangardę robotniczą<sup>64</sup> – agitatorów rekrutujących się z robotników działających w związkach zawodowych. W szkole agitatorów nauka również dotyczyłaby życia społecznego, ale miałyby szerszy zasięg<sup>65</sup>. Wytworzona inteligencja robotnicza miała w przyszłości przejąć funkcje kierownicze w partii i zająć się działalnością agitacyjno-wychowawczą<sup>66</sup>.

W *Czego chcą socjaliści?* wolność sumienia (wyboru wiary i decydowania o własnych przekonaniach) i wolność osobistą (wolności „w domu swoim, żeby nikt nie mógł żadnego gwałtu nad człowiekiem uczynić”<sup>67</sup>) Abramowski włączył do programu minimum, lecz zauważył, że staną się one realnością, kiedy Polska będzie republiką, wolną i socjalistyczną. A zatem program minimum przewiduje dwa stadia rozwoju społecznego: pierwsze i bliższe czasowo – uzyskanie przez robotników wolności politycznych, praw fabrycznych, dzięki wzrostowi ich samoświadomości i solidarności, drugie i dalsze – uzyskanie władzy politycznej i budowę demokracji socjalistycznej.

W warstwie aksjologicznej program minimum Abramowskiego propagował doskonalenie umiejętności współpracy i szacunek dla nauki, dostrzeganie i szanowanie ludzkiej godności ludzi dotychczas marginalizowanych, istotność wolności i równości w życiu ludzkim, pracę dla dobra wspólnego, obywatelską odpowiedzialność, sprzeciw wobec społecznych niesprawiedliwości, pomaganie biedniejszym

<sup>61</sup> Zob. *ibidem*, s. 205, 207, 210, 212; *idem*, *Sprawa...*, s. 153–167.

<sup>62</sup> Zob. *idem*, *Zasady...*, s. 207–208.

<sup>63</sup> Zob. *ibidem*, s. 209.

<sup>64</sup> Zob. *ibidem*, s. 206.

<sup>65</sup> Zob. *ibidem*, s. 209.

<sup>66</sup> Zob. *ibidem*, s. 209–210.

<sup>67</sup> *Idem*, *Czego chcą socjaliści?*, s. 235.

i cierpiącym. Wartości te miały być wypracowywane w edukacji praktyczno-teoretycznej, poprzez czytanie „nielegalszczyzny”, korzystanie z nieformalnych instytucji prowadzących kształcenie, debaty i udział w związkach fachowych, kasach oporu, kasach pomocy, partii istniejących obok opresyjnej struktury ekonomiczno-politycznej. Abramowski nie chciał biernego ludu, którym się rządzi czy zarządza. Z mas pracujących chciał uczynić podmiot zmiany społecznej.

O programie maksimum mówił niewiele, generalnie była to hasłowa charakterystyka społeczeństwa komunistycznego jako ostatecznego celu. W *Zasadach programu Polskiej Robotniczej Socjalistycznej Partii pod zaborem rosyjskim* znajdziemy taki jego opis: „Program maksimum określony jest samymi prawami ewolucji społecznej dzisiejszego okresu. Streszcza się on w tym: zdobycie władzy przez proletariat – zniesienie praw kapitalistycznych – wywłaszczenie burżuazji – zaprowadzenie ustroju kolektywnego ze wszystkimi jego wynikami w sferze politycznej, obyczajowej i kulturalnej”<sup>68</sup>. Ze *Sprawy robotniczej* dowiadujemy się, że z nastaniem komunizmu dzięki rozwiniętemu przemysłowi ludzie będą pracowali krócej, praca będzie lżejsza, wszystkim zostanie zapewnione szczęście, rozwój i swoboda, współdziałanie w kolektywnej władzy, własności wspólnej, wspólnych wygodach i dobrobycie, oświacie i sztuce<sup>69</sup>. Zniknie zło: „Nikt nie będzie mógł nikogo oszukać, okraść, wyzyskać – bo wszyscy mieć będą wszystko. Zbrodnie, występki i choroby, które pochodzą z nędzy i ciemnoty ludzkiej, znikną zupełnie, kiedy tej nędzy i ciemnoty nie będzie”<sup>70</sup>. Zdaniem Wojciecha Gielżyńskiego na zjeździe paryskim Abramowski wnioskował, by miał on charakter rzeczowy i praktyczny, w związku z tym przedmiotem dyskusji nie powinno się czynić programu maksimum. Propozycję przyjęto<sup>71</sup>.

## PODSUMOWANIE

„Młody” Abramowski był politykiem. Praktykował socjalizm jako politykę, jego celem była walka o wolność i władzę polityczną, one miały zagwarantować zmianę praw pracowniczych i własnościowych – zmianę ustroju. Tworzył sieć nieformalnych robotniczo-obywatelskich stowarzyszeń, które wypracowywały wspólność opinii, woli i działania.

<sup>68</sup> *Idem, Zasady...*, s. 201.

<sup>69</sup> Zob. *idem, Rewolucja robotnicza*, w: *idem, Pisma*, t. 4, s. 86–99.

<sup>70</sup> *Idem, Sprawa...*, s. 189.

<sup>71</sup> Zob. W. Gielżyński, *Edward...*, s. 31.

Ta władza utworzona w dyskusjach miała doprowadzić do zdobycia władzy państwowej. Liczyła się dla niego polityczna skuteczność, za której warunek uznał edukację polityczną. Polityka w jego rozumieniu to nie tylko lustro walki interesów klasowych, ale też przestrzeń emocji, dialogu i wychowania, aktywność prowadząca przez uświadomienie mas do zmiany społecznej. Przejście do lepszego świata nie dokonuje się samoczynnie przez strukturalne przeobrażenia ekonomiczne, lepszy świat robią ludzie o nim marzący. Socjalizm, według Abramowskiego, to nie tylko ekonomia i polityka, ale też ruch ideowy, który ma do odegrania wielką rolę w dalszym rozwoju cywilizacji, reformując pojęcia moralno-społeczne, wzajemne stosunki między ludźmi oparte na krzywdzie i wyzysku. Dlatego głosił potrzebę agitacji jako ważnego elementu polityki. Stanowisko Abramowskiego z omawianego okresu wobec polityki należy zinterpretować jako syntezę teorii i praktyki, myśli i strategii politycznej.

Stosowana i opisywana przez niego metoda agitacji była metodą skutecznej komunikacji z polską klasą robotniczą, metodą jej edukacji, metodą hermeneutyki, ale też metodą urealniania utopii. Był to przepis na szerzenie rewolucji mentalno-etycznej w społeczeństwie dojrzewającym do rewolucji polityczno-ekonomicznej. Jego cechą atrybutywną nie jest zalecenie użycia w agitacji języka religijnego, lecz uwzględnienie w upowszechnianiu sposobu myślenia i uczuć grupy odniesienia jako gleby dla nowych idei. Przecież Abramowski wprost twierdził, że treści „upowszechniane masowo powinny być zupełnie przystosowane do zdolności średnio rozwiniętego robotnika i do strony uczuciowej jego duszy i nie wchodzić nigdy w żadną sprzeczność z takową”. Następnie z tego ogólnego stwierdzenia wyprowadzał wskazówkę odnoszącą się do konkretnego miejsca i czasu: „W masowej agitacji, szczególnie w agitacji prowadzonej wśród robotników wiejskich, uważamy za konieczne wyzyskiwanie uczuć religijnych na korzyść socjalizmu i ruchu robotniczego”<sup>72</sup>.

Metoda Abramowskiego to w rzeczywistości coś szerszego – pewien styl agitacji. Określa go kilka czynników: tematyka (kwestie ekonomiczno-polityczne w ujęciu opisowym i aksjologicznym), punkt wyjścia (myśl marksistowska, obserwacje z życia społecznego), cele (umasonienie ruchu socjalistycznego w Polsce, uzyskanie przez polski proletariat samoświadomości i solidarności klasowej), sposób argumentacji (zwięzły, klarowny, prosty, podający uzasadnienia tez, odwołujący

<sup>72</sup> E. Abramowski, *Zasady...*, s. 208.

się do wiedzy potocznej i emocji, zastanej mentalności), zasięg (chciała wyjaśnić polskiemu proletariatu wiele spraw w ramach zdolności uzyskania świadomości i solidarności klasowej), grupa odniesienia (polscy chłopci, robotnicy miejscy i rzemieślnicy końca XIX w.), postawa (realizm polityczny, trzeźwa ocena rzeczywistości, sprawność i skuteczność działania, odróżnienie wątków, które w bliższej przyszłości umożliwią osiągnięcie sukcesu i uniknięcie porażki od tych, których realizacja jest sprawą dalekiej przyszłości), procedura metodologiczna (domyślnie przyjęte, może nawet w sposób nieuświadomiony, założenia dotyczące rozumienia: proces rozumienia ma charakter historyczny – interpretacja założeń socjalistycznych przez pryzmat momentu historycznego, proces rozumienia ma charakter językowy – założenie o istotnej roli języka w poznaniu), stosunek do terażniejszości (chcąc ją przekroczyć w warstwie polityczno-ekonomicznej, nawiązuje do niej w aspekcie mentalnym), przyjmowane *explicite* i *implicite* koncepcje świata społecznego, człowieka, system wartości (marksizm, polskie tradycje narodowyzwoleńcze, wartości kolektywistyczne).

Jednym ze stereotypów dotyczących Abramowskiego jest ten, że był on oderwanym od rzeczywistości marzycielem – utopistą. W rzeczywistości, jako młody człowiek angażujący się w polską politykę konspiracyjną, był realistą politycznym zapatrzonym w socjalistyczne ideały. Próbował łączyć ideowość i zawarty w niej element moralny z pragmatyzmem. Uważał, że socjalizm należy nie tylko głosić, ale także praktykować. Jego program polityczny był propozycją historyczną osadzoną w konkretnym miejscu i czasie, wykładającą główne idee klasycznego marksizmu przez pryzmat warunków ekonomicznych, politycznych, społecznych i mentalnych (szczególnie Kongresówki), dla polskich aktualnych i potencjalnych socjalistów żyjących w trzech zaborach na przełomie XIX i XX w. Wskazywał stopień ich trudności i oddzielał postulaty minimalne od maksymalnych<sup>73</sup>. Generalnie z lektury jego tekstów wynika, że wedle Abramowskiego istnieje wiele wariantów praktycznych socjalizmu, polski wariant musi zostać wpisany w ludowy katolicyzm polskich robotników wiejskich i miejskich, rzemieślników i rzemieślniczek. Miało to pozwolić, by odbiorca programu socjalistycznego zrozumiał treści, uległ argumentom, utrzymał zmienione postawy i stosował je we własnym zachowaniu. Styl agitacji Abramowskiego odpowiadał za takie, a nie inne podejście do elementów marksistowskiej opowieści, np. kwestii kobiecej, ale to temat na kolejny artykuł o „młodym” Abramowskim.

<sup>73</sup> Zob. B. Cywiński, *Myśl...*, s. 97, 101–102.

Polskim chłopom i robotnikom obojga płci na przełomie XIX i XX w. towarzyszyły: brak bezpieczeństwa materialnego i niepewność związana z zetknięciem się z nowoczesnością spotęgowana kościelno-konserwatywną propagandą. Abramowski brał pod uwagę chłopsko-robotnicze fobie odnoszące się do gwałtownych procesów społecznych. Niektóre z nich próbował przezwyciężyć, inne taktycznie akceptował, próbując godzić minimalizację zła z zasianiem dobra.

Dziś żyjemy w epoce zwycięstwa propagandy, wszechogarniają nas ekonomiczne kampanie reklamowe, polityczne kampanie budowy wizerunku i postprawdy... Wraz z technologicznym rozwojem środków komunikacji, zwłaszcza mass mediów, opanowaniem sfery publicznej przez media sterowania, pieniądź i władzę propaganda stała się nierozzerwalnie związana ze współczesną kulturą. Jesteśmy nieustannie przekonywani i manipulowani. Jak powinniśmy na ten fakt zareagować? Czy nauka potrzebuje propagandy? Czy demokracja liberalna potrzebuje propagandy? Czy każda propaganda jest zła? Można by podjąć dalsze badania nad stylem agitacji Abramowskiego obejmujące nowe zagadnienia, perspektywy studiów nad propagandą obecne u Williama Edwarda Burghardta Du Bois, Alaina Locke'a czy Jasona Stanleya.

## BIBLIOGRAFIA

- Abramowski E., *Pisma popularnonaukowe i propagandowe. 1890–1895*, red. J. Kulas, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
- Abramowski E., *Pisma*, t. 3, red. K. Krzeczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1927.
- Abramowski E., *Pisma*, t. 4, red. K. Krzeczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1928.
- Abramowski E., *Wybór pism estetycznych*, red. K. Najder-Stefaniak, Universitas, Kraków 2011.
- Bednarczuk M., *Miłość, przyjaźń i milczenie (biografów). Wokół korespondencji Edwarda Abramowskiego i Emilii z Andronowskich*, „Pamiętnik Literacki” 20022, r. CXIII, z. 1, s. 5–34.
- Chajn L., *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Czytelnik, Warszawa 1984.
- Chwalba A., Harpula W., *Cham i Pan. A nam, prostym, zewsząd nędza?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.
- Chwalba A., *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Universitas, Kraków 2007.
- Cywiński B., *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, w: *Twórcy polskiej myśli politycznej*, red. J.S. Miś, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 29–105.

- Dąbrowska M., *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Związku Polskiego Stowarzyszenia Spożywców, Warszawa 1925.
- Dziedzic A., *Indywidualność i wspólnota w myśli Edwarda Abramowskiego*, „Ars Regia: Czasopismo Poświęcone Myśli I Historii Wolnomularstwa” 1998–1999, t. 7–8, nr 13–14, s. 69–130.
- Dzieje zjazdu paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, red. L. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Badań Najnowszej Historji Polski, Warszawa 1934.
- Gawin M., Radzik Z., *Miejsce kobiety*, rozm. przepr. M. Duch-Dyngosz, Miesięcznik Znak [online], listopad 2014, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/7142014z-magdalena-gawin-i-zuzanna-radzik-rozmawia-marta-duch-dyngoszmiejsce-kobiety/> (dostęp: 14.08.2020).
- Giełżyński W., *Edward Abramowski: zwiastun „Solidarności”*, Polonia, Londyn 1986.
- Grott B., *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radikalnych do roku 1939*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1987.
- Krzeczkowski K., *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego, Warszawa 1933.
- Krzywicki L., *Socjalizm i rodzina [1884]*, <http://lewicowo.pl/socjalizm-i-rodzina/> (dostęp: 8.07.2021).
- Krzywiec G., *Szowinizm po polsku: przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Wydawnictwo Neriton – Instytut Historii PAN, Warszawa 2009.
- Kuligowski P., *W poszukiwaniu stałości. Polscy socjaliści XIX w. i potworna nowoczesność*, „Władza Sądzenia” 2015, nr 5, s. 79–95.
- Łętocha R., *Socjalizm i religia. Przypadek polski*, „Teologia Polityczna”, <https://teologiapolityczna.pl/rafal-letocha-socjalizm-i-religia-przypadek-polski-1> (dostęp: 11.03.2023).
- Perl F., *Od „kas oporu” do 1 maja [1910]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/od-kas-oporu-do-1-maja/> (dostęp: 4.07.2020).
- Pietkiewicz K., *Stanisława Motz-Abramowska [1925]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/stanislaw-motz-abramowska/> (dostęp: 8.10.2020).
- Pietkiewicz Z., *Nieco o istocie kwestji kobiecej*, w: *Upominek. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, cz. II, G. Gebethner i Spółka, Br. Rymowicz, Kraków–Petersburg 1893, s. 545–550.
- Pietkiewicz Z., *Taczka literacka*, w: *Upominek*, s. 543–545.
- Sepczyńska D., *Młody Abramowski i kwestia kobieca. Część I: Historia kobiet. Rekonstrukcja*, „Studia Polityczne” 2022, t. 50, nr 3, s. 29–60.
- Skinner Q., *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, tłum. F. Biały, „Refleksje” 2014, nr 9, s. 127–169.
- Stachowiak P., *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”. Nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887–1927*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 1999.